

Wywiad z Panią Renatą Wójciką - nauczycielem historii

U: Dzień dobry. Chciałbym zadać Pani kilka pytań. Pierwsze z nich dotyczy Pani ulubionego przedmiotu w szkole. Może mi Pani powiedzieć jaki to był przedmiot?

RW: *Dzień dobry. To był język polski, ponieważ bardzo lubiłam czytać książki.*

U: A dlaczego została Pani nauczycielem?

RW: *To było moje marzenie od 5 klasy.*

U: Czy lubi Pani gotować? Jeśli tak, to jakie jest Pani popisowe danie?

RW: *Jeżeli chodzi o rzeczy słodkie, to desery, tort z kremem i owocami a z wytrawnych pieczony kurczak z pieczarkami.*

U: Czy ma Pani hobby? Co nim jest?

RW: *Konstrukcja płaskich form odzieży, w tym tej historycznej. Tworzę również rzeczy/przedmioty do teatru.*

U: Czy jest jakieś miejsce na Ziemi, które chciałaby Pani odwiedzić?

RW: *Stany Zjednoczone i Kanada, nie byłam tam jeszcze. Poza tym bardzo podoba mi się tamtejsza przyroda.*

U: A jakiego przedmiotu Pani najbardziej nie lubiła?

RW: *WF-u, bo wybierano mnie do wszystkich drużyn i ja bardzo tego nie lubiłam.*

U: Jakie cechy u ludzi Pani lubi a jakich nie toleruje?

RW: *Pracowitość, skromność, prawdomówność. Nie lubię nieprzestrzegania zasad.*

U: Co Pani lubi w swojej pracy?

RW: *Kontakt z młodym człowiekiem.*

U: Czy lubi Pani słuchać muzyki? Jeśli tak, to czy ma Pani jakiś ulubiony zespół?

RW: *Lubię słuchać muzyki, najbardziej lat 80., lubię polski rock, zespół Perfect, Lady Punk, Oddział Zamknięty.*

U: Jakie widzi Pani zalety bycia nauczycielem?

RW: *Zalety to poznawanie bardzo wielu ludzi i patrzenie jak dorastają, jak się zmieniają. Wady to na pewno potrzeba dużej cierpliwości.*

U: Jaką pamięta Pani najśmieszniejszą sytuację w szkole, kiedy Pani sama była uczennicą?

RW: *Była raz taka sytuacja, w której brałam udział ja i kolega z klasy. Mianowicie kolega, wszedł pod biurko nauczyciela, zanim ten przyszedł do klasy. Ja siedziałam w pierwszej ławce i tupiąc nogą miałam dać mu znak. Niestety ja pukalem, ale on nie słyszał. Zaczęłam więc tupać głośniejsze, za co groziła mi uwaga a on dalej nie słyszał. W końcu wyszedł stamtąd w połowie lekcji, bo zaczęło mu się już nudzić. Przez cały ten czas nauczyciel w ogóle się nie zorientował, a klasa wstrzymywała śmiech (niczym w kościele - przypis autora).*

U: Dlaczego Pani została nauczycielką historii?

RW: *Bo czuję się patriotką i chciałam to rozpowszechniać także wśród ich.*

U: Serdecznie dziękuję Pani za rozmowę.

RW: *Również dziękuję.*